

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

CHLEB



Trudno wyobrazić sobie coś bardziej polskiego niż CHLEB – biały, ciemny, razowy, domowy, chrupiący, czerstwy, CHLEB, CHLEBEK, CHLEBUŚ... A przecież są tacy, którzy mówią, że CHLEB to zapożyczenie z niemieckiego. To nieprawda. CHLEB jest słowem ogólnosłowiańskim, które było obecne jeszcze w prasłowiańszczyźnie. Ale do prasłowiańszczyzny przeszło z języków germańskich. Chociaż i ta teza bywa podważana przez etymologów dowodzących jeszcze wcześniejszego, wspólnego pochodzenia słowiańskich i germańskich nazw naszego podstawowego pokarmu. W staropolszczyźnie CHLEB miał znacznie szersze znaczenie. Wyraz ten oznaczał nie tylko 'pieczywo wyrabiane z mąki i wody na drożdżach lub zakwasie', lecz także ogólnie 'pokarm', a także 'byt; utrzymanie; zarobek; pracę; majątek; mienie; zboże'. Stąd zachowane do dziś PRACOWAĆ na CHLEB – nie na zakup bochenka chleba, lecz na swoje; LEKKI albo CIĘŻKI KAWAŁEK CHLEBA – o środkach zdobytych łatwo albo – przeciwnie – z wielkim trudem; JECHAĆ lub WĘDROWAĆ za CHLEBEM – szukać pracy i zarobku po świecie. Zwolennicy teorii o germańskim pochodzeniu prasłowiańskiego określenia *chlěbъ motywują ją zmianą zwyczajów żywieniowych Słowian w owym czasie: „Słowianie zapożyczyli od Germanów nazwę pieczywa na zakwasie, formowanego w bochenki; wcześniej znali niewątpliwie pieczywo praśne, podpłomyki wypiekane bez zakwasu” [SEJP Bor, 60]. Możliwe jednak, że prasłowiański CHLEB – pod wpływem germańskim – zaczął tylko stopniowo zawężać i specjalizować swoje znaczenie.